

TATRY

TPN

Biuletyn

 Akademia Tatry



INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Tatrzański
Park Narodowy

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



fot. Witold Kaszkin

5
2011

www.tpn.pl
www.tatry.tpn.pl

Biuletyn nr 5/2011 (20)

Komu w drogę...

- Krzywa rośnie **3**
- Przewodnicki galimatias **4**
- Szlaki, mosty, szałas **5**
- Z widokiem na Tatry **7**
- Zdjęcia, rysunki i... kości **8**

Z życia Parku

- Zbieranie danych,
czyli kłeska urodzaju **9**
- Wolontariat w TPN **10**
- Tatry wspólnie **12**
- TPN na KFG **13**
- Zakopiańczycy.
W poszukiwaniu tożsamości **15**
- Kółowa geologia **17**

Wydawnictwa

- Święto książki **19**
- „Taterki” bis **20**

fot. Witold Kaszkin



Blisko 180 tys. osób przeszło w czwartym kwartale 2011 roku przez bramki Tatrzańskiego Parku Narodowego.

To dane ze statystyki sprzedaży biletów – liczbę tę należy powiększyć o sumę tych, którzy weszli do Doliny Chochołowskiej oraz udali się do miejsc kultu religijnego (Wiktorówki i Kalańcówki), a także skorzystali z usług PKL. To o około 20 tys. więcej niż w ostatnich trzech miesiącach roku 2010. Większą frekwencję odnotowano ostatnio dziesięć lat temu – w czwartym kwartale roku 2001. Nic dziwnego więc, że mimo fatalnego lata odnotowaliśmy równie

dużą frekwencję całoroczną – ponad 2,2 miliona „turystodniówek”. Podobnie duża liczba turystów odwiedziła Tatry w roku 2007. Porównywalne ilości notowano ostatnio w... minionym stuleciu; w pierwszej dekadzie wieku XXI w ciągu roku wchodziło „zaledwie” około 2 mln osób.

Czy zwyczajka jest jednorocznym wyskokiem, czy początkiem dekady najazdu na Tatry – zobaczymy.

(z)

fol. Andrzej Śliwiński

Zorganizowane grupy turystów nadal będą musiały korzystać z usług wykwalifikowanych przewodników na tatrzańskich szlakach.

Jeszcze do końca roku 2011 sprawy dotyczące zapewnienia opieki przewodnika w Tatrach regulują dwa przepisy. Pierwszy to par. 3, ust. 1 załącznika numer 3 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu „Wycieczki piesze lub narciarskie na terenach górskich, leżących na obszarach parków narodowych i rezerwatów przyrody oraz leżących powyżej 1000 m n.p.m., mogą prowadzić tylko górcy przewodnicy turystyczni”. Druga regulacja to art. 30 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych. Zgodnie z nim organizatorzy turystyki są obowiązani zapewnić klientom uczestniczącym w imprezach turystycznych opiekę osób posiadających kwalifikacje odpowiednie do rodzaju imprezy. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, za odpowiednie kwalifikacje uważa się, w zależności od rodzaju imprezy, uprawnienia przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek.

W związku ze zmianą przepisów od nowego roku sprawa komplikuje się w odniesieniu do pierw-



foto: Adam Brzoza

szego z wymienionych aktów prawnych. Przepisy Rozporządzenia z 1997 r. miały być zastąpione nowym rozporządzeniem, wydanym w oparciu o art. 39 ust. 5 Ustawy o sporcie. Ten ostatni przepis zostanie jednak uchylony 2 stycznia 2012 r. na mocy Ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Wiele osób podaje w wątpliwość, czy w związku z tym przepis Rozporządzenia z 1997 r. nadal obowiązuje. Nie bez racji. Możliwy jednak i równie zasadny jest pogląd, że pozostaje on w mocy do 16 października 2012 r.

Ponieważ sprawa nie jest oczywista, przyjęto, że przepis określony w par. 3, ust. 1 załącznika numer 3 będzie obowiązywał nadal, a TPN zwróci się do Ministerstwa Sportu i Turystyki o interpretację stanu prawnego.

Przy okazji warto przypomnieć, że od 1 stycznia 2012 r. zmieniają się zasady dotyczące opłacania licencji przez przewodników tatrzańskich klas I, II i III oraz przewodników wysokogórskich. Opłatę roczną w wysokości 40 zł wniosą przewodnicy, którzy uczestniczyli w co najmniej dwóch szkoleniach organizowanych przez TPN, a 100 zł zapłacą ci, którzy nie zdecydowali się na udział w szkoleniu. Szkolenia są bezpłatne, terminy i tematy można znaleźć na stronie www.tpn.pl.

(sz)

▶ Zbudowany prawie od nowa szałas na Jaworzynie Lejowej

fot. Marek Pęksa



◀ Odnowiony szałas Babki Kobylarczykowej na Rusinowej Polanie

fot. Marek Pęksa

W roku 2011 budżet przeznaczony na remonty szlaków turystycznych w porównaniu z rokiem wcześniejszym został okrojony o połowę i wynosił około 600 tys. zł. Kwota niewielka, więc trzeba było się zastanowić, które szlaki wymagają najpilniejszej interwencji, a których remont można przełożyć na termin późniejszy.

W pierwszej kolejności do remontu przeznaczono szlak

W roku 2011 aura okazała się łaskawa dla prac związanych z naprawianiem szlaków turystycznych i remontami szałasów pasterskich. Gleba do późnej jesieni nie była zamarznięta, a na niebie nie było chmur przynoszących opady deszczu bądź śniegu. Problemem była jedynie niestabilność sptywania środków finansowych na te roboty.

w Dolinie Białego, gdzie zostały naprawione trzy mosty i spore odcinki nawierzchni. Z chwilą ustąpienia śniegu przystąpiono

do naprawy szlaku na Szpiglasową Przełęcz, gdzie po intensywnych opadach wystąpiły sptywy gruzowe, które uszkodziły trasę.

W tym czasie udało się także wykonać remont parkingu w Jaszczurówce wraz z mostkiem oraz ścieżki turystycznej przy nowej bacówce na Palenicy Pańcczykowej.

Na początku sezonu letniego wyremontowano szlak na Kasprowy Wierch od Myślenickich Turni, gdzie wbudowano ok. 40 m sześć. drewna jako krawężniki i stopnie. W sierpniu po intensywnych opadach deszczu ruszyły lawiny

◀ kamienne, które częściowo zasypały szlak wokół Morskiego Oka. Nieplanowane prace związane z oczyszczeniem ścieżki należało wykonać jak najpilniej z powodu bardzo dużego ruchu turystycznego. Jesienią zgodnie z planem wyremontowano szlak z Polany Waksmundzkiej na Gęsią Szyję, gdzie na części trasy wbudowano progi drewniane, by zabezpieczyć przed erozją. Dzięki słonecznej i długiej jesieni można było wyremontować jeden

z najodleglejszych szlaków w TPN – z Polany Tomanowej na Chudą Przełęczkę.

Pod koniec 2011 r. udało się kupić materiał na konserwację szlaków w Dolinie Kościeliskiej i Chochotowskiej oraz częściowo naprawić nawierzchnię dróg. Ostatnim akcentem była naprawa mostków na potokach Bystrym i Folszowym oraz remont części szlaku w okolicy zapory przeciwrumowiskowej w Kuźnicach. Wykonano także w tym miejscu przejście przez

drogę jezdnią, które oznakowały służby miejskie Zakopanego.

Miniony rok był też pomyslny dla zabytkowych budowli. Wyremontowano ogółem 12 zabytkowych sztafasów pasterskich na polanach: Chochotowskiej, Jaworzynie Lejowej, Kirze Miętusiej, Kalatówkach, Kondratowej i Rusinowej. Zrealizowano także częściowy remont Kaplicy Najświętszego Serca Jezusa w Jaszczurówce obejmujący instalację elektryczną oraz podest

wejściowy. Kaplica jest jednym z najbardziej „eksploatowanych turystycznie” zabytków w Tatrach i Zakopanem.

Budowle zabytkowe są w większości wykonane z drewna, które stosunkowo szybko ulega deprecjacji. Chcąc zachować ich wartości kulturowe, należy nieustannie wymieniać ich elementy zużyte, głównie dachy i części ścian. W sumie wydatkowano na te cele około 170 tys. zł.

Marek Pęksa, Józef Chowaniec

▶ **Remont sztafasu na Kondratowej**

fot. Marek Pęksa



▶ **Naprawianie szlaku z Doliny Tomanowej na Chudą Przełęczkę**

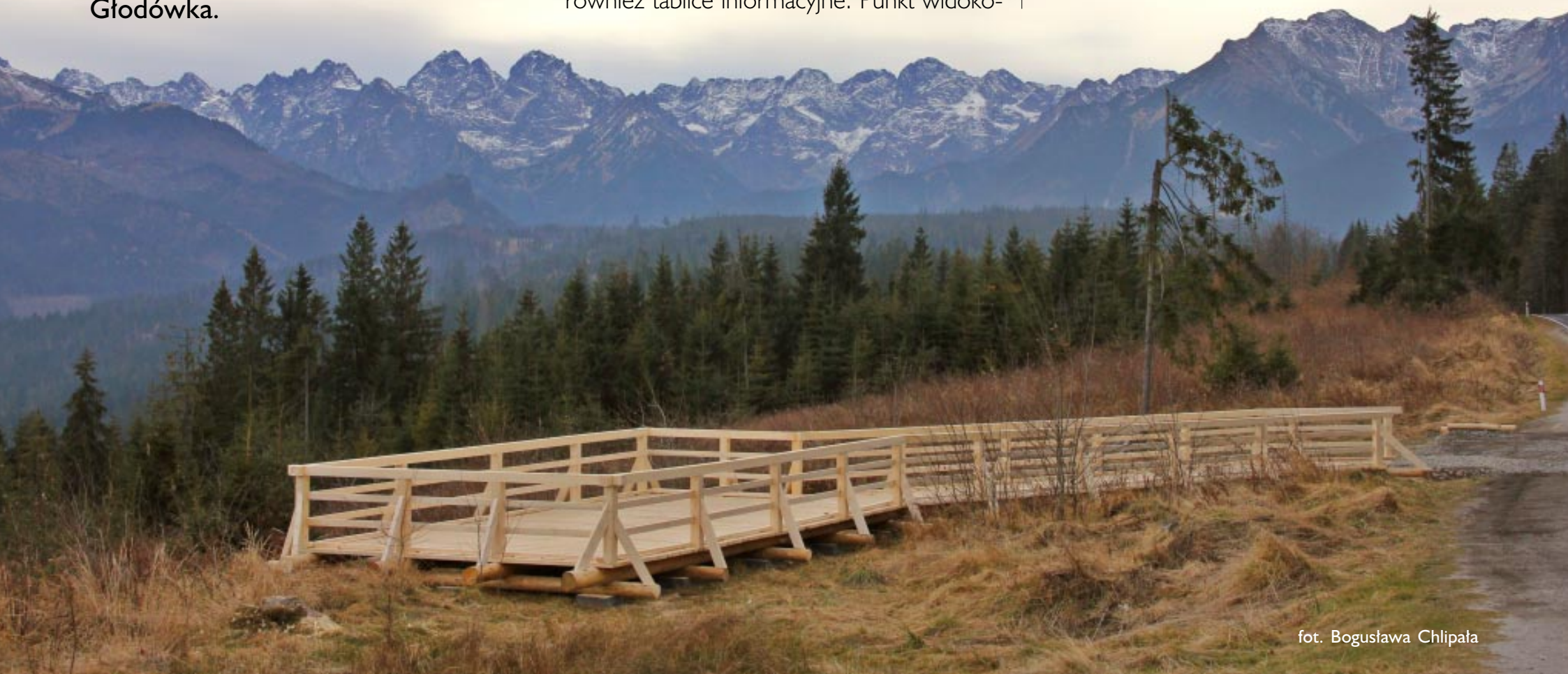
fot. Marek Pęksa

Nowy podest widokowy stanął przy drodze z Bukowiny Tatrzańskiej na Łysą Polanę, tuż poniżej polany Głodówka.

Konstrukcja zapewnia rozległy widok na otaczającą panoramę, a na wyrównanym terenie wzdłuż drogi można wygodnie zaparkować samochód. Wkrótce staną tam również tablice informacyjne. Punkt widoko-

wy znajduje się na terenie parku narodowego i obowiązują tam takie same zasady jak na szlakach turystycznych.

(bch)



fol. Bogusława Chlipała

Aż siedem
wystaw
można było
obejrzeć
w Centrum
Edukacji
Przyrodniczej
TPN
w minionym
kwartale.

Tradycyjnie we wrześniu prezentowaliśmy fotograficzną wystawę pokonkursową „Przestrzeń życia”, która towarzyszy Spotkaniom z Filmem Górskim. TPN jest obok Biura Promocji Zakopanego współorganizatorem Spotkań i już po raz piąty mieliśmy zaszczyt pokazywać najlepsze prace tego konkursu. Nie była to jedyna pokonkursowa wystawa w Centrum. W październiku zorganizowaliśmy Warsztaty Geologiczne, w ramach których odbył się konkurs fotografii geologicznej pt. „Zapisane w skale”. Nagrodzone prace stworzyły ciekawą wystawę, pokazującą piękno przyrody nieożywionej.

W grudniu gościliśmy „Zabytki Zakopanego”. Także i ta ekspozycja weszła już do naszego stałego kalendarza imprez. To również wystawa pokonkursowa, a konkurs pod takim samym tytułem jest organizowany od jedenastu lat przez Tatrzańskie Centrum Kultury „Jutrzenka” i zakopiański oddział Towarzystwa



fol. Adam Brzoza

Opieki nad Zabytkami. Podczas otwarcia wręczono nagrody autorom najlepszych prac, można też było obejrzeć zakopiańskie i podhalańskie zabytki na fotografii trójwymiarowej. Autorem tego nowoczesnego pokazu zdjęć był Marek Zaniewski.

Również w grudniu otworzyliśmy dwie inne wystawy. Pierwsza z nich to „Tatry ŚwiatłoCzułe” Adama Brzozy. Ten znany i wielokrotnie nagradzany zakopiański fotografik jest pasjonatem gór i przyrody. Zdjęcia pokazywały polską część Tatr w wyjątkowych ujęciach, różnych porach dnia i roku i zachwycały wszystkich, którzy wystawę oglądali. Duże zainteresowanie towarzyszyło wystawie „Czas mamuta”, która została przygotowana przez Muzeum Geologiczne Państwowego Instytutu Geologicznego. Zgromadzono na niej fragmenty ogromnych kości wymarłych zwierząt, m.in. mamuta, prażubra, niedźwiedzia jaskiniowego, jelenia olbrzymiego. Ciekawe opisy tych gatunków wprowadzały w nieistniejący już świat tych wielkich zwierząt. Na wystawie można też było podejrzeć życie ówczesnych przedstawicieli rodzaju ludzkiego, zbudowano bowiem imitację namiotu neandertaczyków.

Początek roku 2012 okaże się miły dla uczniów szkół podstawowych, którzy uczestniczyli w konkursie plastycznym organizowanym przez TPN „Symbole Tatr”. W styczniu laureatom wręczymy nagrody. Na konkurs nadesłano ok. 500 prac – jury, które dokonywało wyboru najlepszych, miało wyjątkowo twarde orzechy do zgryzienia. W sumie nagrodziliśmy aż 67 młodych artystów.

W Centrum Edukacji Przyrodniczej oprócz wystaw czasowych można także do 15 kwietnia 2012 roku oglądać wystawę „Pasterstwo w Tatrach”.

Paweł Szczepanek

Zakończył się pierwszy etap prac nad sporządzeniem projektu Planu ochrony dla obszaru Natura 2000 PLC120001 Tatry oraz obejmującego go Tatrzańskiego Parku Narodowego. Prace rozpoczęły się w połowie 2011 r., a ich wykonawcą jest firma Krameko z Krakowa, zajmująca się projektami z zakresu ochrony przyrody i urządzania terenów leśnych.

Natym etapie najpoważniejszym zadaniem było wykonanie ortofotomapy obejmującej obszar TPN i jego otulinę. Materiały fotogrametryczne są obecnie jednym z ważniejszych źródeł danych wykorzystywanych w ochronie środowiska. Znajdują zastosowanie zarówno przy planowaniu prac inwentaryzacyjnych, jak i w trakcie późniejszych analiz, wykonywanych z zastosowaniem technologii GIS. Porównanie sporządzonej obecnie ortofotomapy z archiwalnymi materiałami fotogrametrycznymi pozwoliło dla przykładu na wykonanie już teraz wstępnej oceny zmian zachodzących w szacie roślinnej Parku w perspektywie ostatnich lat. Zdobyta w ten sposób wiedza wzbogacona zostanie o wyniki inwentaryzacji uzupełniających oraz dane ze zdjęć lotniczych, których wykonanie zaplanowano na czerwiec – sierpień 2012 r. W efekcie powstanie solidna podstawa merytoryczna, która następnie zostanie wykorzystana przy opracowaniu koncepcji ochrony Parku i obszaru Natura 2000 Tatry.

Równoległe ze sporządzeniem ortofotomapy realizowane były prace polegające na gromadzeniu i wstępnej analizie materiałów przydatnych w projekcie. Warto nadmienić, że w przypadku TPN jest to zadanie wyjątkowo trudne ze względu na ogromną obfitość wszelkiego rodzaju opracowań publikowanych i niepublikowanych. Jednocześnie materiały te są w znacznej mierze rozproszone, co oznacza, że niewiele jest aktualnych prac o charakterze syntetycznym. Dotyczy to wszystkich tematów będących przedmiotem opracowania, od środowiska przyrodniczego, przez walory krajobrazowe, na zasobach kulturowych kończąc. W tej sytuacji faktycznym wyzwaniem było nie tyle dotarcie do tych zasobów, co ich selekcja polegająca na wyborze tytułów i opracowań najbardziej wartościowych z punktu widzenia prowadzonych obecnie prac.

Nie zaniedbano także działań mających na celu umieszczenie projektu w szerokim kontekście społecznym. Swojego rodzaju zaproszeniem do współpracy przy sporządzaniu Planu była konferencja otwierająca, która odbyła się 28 września 2011 r. w Zakopanem, w budynku TPN przy ulicy Chałubińskiego. Spotkanie stało się doskonałą okazją do wzajemnego poznania i wymiany pierwszych spostrzeżeń i uwag pomiędzy przedstawicielami TPN, wykonawcy Planu i zaproszonymi gośćmi, wśród których znaleźli się samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i mieszkańcy. Zapoczątkowany w ten sposób dialog podmiotów zainteresowanych ostatecznym kształtem Planu będzie w przyszłości kontynuowany, a kolejne spotkania zaplanowano między innymi we wszystkich podtatrzańskich gminach.

Piotr Rochowski
Krameko sp. z o.o.

Idea wolontariatu w Tatrach pojawiła się w roku 2006 za sprawą Szymona Ziobrowskiego, który podczas wyjazdu do USA miał okazję zapoznać się z wolontariatem w tamtejszych parkach, działającym już od wielu lat na dużą skalę. Wolontariat dla Tatr rozpoczął się pod koniec zimy 2007 r. Pierwsi wolontariusze patrolowali ze Strażą Parku tereny narciarskie. Później pojawili się latem, patrolując teren, pracując w lesie i na szlakach.

Niedługo minie pięć lat, odkąd korzystamy w Parku z pomocy wolontariuszy. Czas zatem na małe podsumowanie. W Wolontariacie dla Tatr wzięły udział łącznie 552 osoby z całej Polski, a nawet kilka z zagranicy. Wśród wolontariuszy najwięcej jest mieszkańców województw: małopolskiego, śląskiego, mazowieckiego i łódzkiego. Przeważają wśród nich ludzie młodzi, poniżej 25 roku życia – matu-

rzyści i studenci. Widoczna jest przewaga płci pięknej. Przyjeżdżają zwykle na dwa tygodnie, choć rekordziści potrafią spędzić na wolontariacie prawie dwa miesiące.

Z roku na rok przybywało zadań dla wolontariuszy – od prostych prac fizycznych po wymagające sporej wiedzy zadania edukacyjne. Pracownicy Parku uczyli się pra-

cy z ochotnikami i pomimo początkowej niechęci części z nich, powoli się do nich przekonywali. Rozwinął się system szkoleń – wolontariuszy włączono jako jedną z priorytetowych grup do projektu Akademia Tatry. Zmodernizowano kwatery – przy leśniczówce Wanta i w Kirschach. Zapewniono wolontariuszom oznakowaną odzież służbową. Nie wszystko się udawało, ale trudno



fot. Jan Krzeptowski

uniknąć błędów, gdy tworzy się nową jakość. W kraju nie mamy się na kim wzorować, za granicą jest nieco inna specyfika (różnice kulturowe czy prawne), więc sami przecieramy ścieżkę.

Rok 2011 pokazał, że Wolontariat dla Tatr działa już pełną parą i nie musimy mieć kompleksów wobec kolegów z parków narodowych Niemiec, Wielkiej Brytanii czy USA. W minionym roku wolontariusze pracowali od lutego do grudnia – nie jest to już sezonowa akcja, ale niemal całoroczna współpraca. 188 osób przepracowało łącznie prawie 12 tysięcy godzin. Jest to równowartość ponad sześciu pełnych etatów. Dzięki wolontariuszom od czerwca do października ekspozycje muzealne były czynne siedem dni w tygodniu, a latem turyści mogli codziennie posłuchać „pogadank” edukacyjnych nad Morskim Okiem i Smreczyńskim Stawem. Ochotnicy pomogli też pracownikom Centrum Edukacji Przyrodniczej przy tworzeniu wy-

stawy pasterskiej i organizacji rodzinnego pikniku edukacyjnego. Od wiosny do jesieni można było na większości szlaków zobaczyć wolontariuszy z motykami czy łopatami – udrożniali przepusty, odźwirowywali ścieżki, pomagali przy remontach ogrodzeń. Dużo mniej „medialne” są prace w lesie: porządkowanie gałęzi po ścinie drzew, pielenie upraw, pomiar odnowienia lasu i powalonych pni na powierzchniach badawczych czy znakowanie ogrodzeń. Nie były to lekkie prace. Choć czasem okazywało się, że dużo trudniej pracuje się z turystami. Pilnowanie porządku nad Morskim Okiem czy na Giewoncie w szczycie sezonu wymagało dużej odporności psychicznej i opanowania. W sierpniu wolontariuszki chwyciły za szczotki i umyły starym góralskim sposobem budynek informacji turystycznej przy rondzie. Do zadań wolontariuszy należało także monitorowanie ruchu skitowego, ankietowanie turystów. Można było ich spotkać też w szkółce le-

śniej, w pracowni GIS, bibliotece, magazynie czy na parkowym stoisku podczas Targów Książki w Krakowie.

W listopadzie odbyło się uroczyste podsumowanie wolontariatu. Przyjechało na nie 70 osób. Dyrektor Paweł Skawiński wręczył na-

grody i wyróżnienia najbardziej aktywnym osobom oraz wybrał się z wolontariuszami na wycieczkę.

Więcej informacji na temat wolontariatu i formularz zgłoszenia na stronie www.tpn.pl/wspieraj/wolontariat.

Jan Krzeptowski Sabata



fot. Wiesław Warzyński



TATRY

spoločne - wspólnie

Promocja Tatr jako całości, stworzenie wspólnej oferty regionu przygranicznego i dzięki temu nakłonienie turystów do dłuższych pobytów to główne cele projektu pod taką nazwą łączącego Zakopane i Liptowski Mikulasz.

Projekt został przygotowany przez Biuro Promocji Zakopanego, Stowarzyszenie Ruchu Turystycznego Klaster Liptov oraz Akademię Hotelarstwa w Liptowskim Mikulaszu i potrwa do listopada tego roku.

– Jesteśmy przekonani, że dla przyszłości regionu bardzo ważna jest współpraca transgraniczna. Razem możemy więcej – mówią organizatorzy. Projekt kierowany jest po pierwsze do podmiotów gospodarczych pogranicza polsko-słowackiego. W planach są szkolenia dla pracowników punktów informacyjnych i obiektów noclegowych. Po drugie, organizatorzy liczą

na przyciągnięcie większej liczby turystów, przede wszystkim rodzin z dziećmi, do Zakopanego, Liptowa i Tatr i skłonienie ich do dłuższego pobytu.

W ramach kampanii zostaną wydrukowane billboardy, foldery o regionach i katalogi ofert na zimę i lato. Działa już strona internetowa www.visit-tatry.com, gdzie można znaleźć m.in. adresy restauracji, kwater i atrakcji regionu.

Projekt jest dofinansowany ze środków unijnych i budżetu państwa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013.

(pk)

Na pytania o przyszłość przewodnictwa, ograniczanie liczby turystów czy intensywną gospodarkę leśną w Dolinie Chochołowskiej odpowiedzieli przedstawiciele Parku na Krakowskim Festiwalu Górskim w pierwszy weekend grudnia.

TPN reprezentowali dyrektor Parku Paweł Skawiński oraz Bogusława Chlipała i Szymon Ziobrowski. Na ich spotkaniu z uczestnikami KFG złożyła się prezentacja slajdów i filmów oraz odpowiedzi na pytania z sali. W pierwszej z tych części Szymon Ziobrowski mówił między innymi o następujących po raz kolejny zmianach organizacyjnych Parku, wiążących się z jego finansowaniem. – Na zewnątrz one nic nie zmienią, ale będzie nam łatwiej o inwestycje, zmiany na Palenicy Białczańskiej, która straszy turystów, czy w Centrum Edukacji Przyrodniczej. Wspominał on również o unijnym projekcie Akademia Tatr i rozważaniach nad objęciem działalności instruktorów wspinania sys-

temem „licencji” – wnoszenia symbolicznej opłaty za jej prowadzenie. Bogusława Chlipała mówiła o zmianach w taternictwie jaskiniowym – szkoleniach przyrodniczych dla kursantów i instruktorów oraz wprowadzeniu elektronicznego systemu rejestracji wyjść.

Wzmianka o powstającej właśnie strategii ochrony niedźwiedzia w Polsce miała bliski związek z wyświetlanymi filmami, zgrabnie zmontowanymi z ujęć zarejestrowanych przez rozmieszczone w Parku fotopułapki. Ich głównymi bohaterami były właśnie największe z tatrzańskich



fot. Piotr Turkot

drapieżników, których ocieranie się o pnie drzew, w rytm odpowiednio dobranej muzyki, sprawiało wrażenie egzotycznego tańca i wywołało duże rozbawienie widowni. Jak przy okazji zapewniali przedstawiciele Parku, fotoruśki nie służyły łapaniu ludzi. – Dlatego bardzo mnie martwią przypadki niszczenia i kradzieży fotoruśki czy migratorów – przyznawał Paweł Skawiński.

Inne zdanie na temat tych elektronicznych gadżetów miałby pewnie taternicy, ci jednak nie byli widoczni na spotkaniu. Zamiast kwestii wspinania w Tatrach Zachodnich najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa utrzymania obowiązku wynajmowania przewodnika przez grupy zorganizowane, zwłaszcza szkolne, wchodzące na teren TPN. Planowana zamiana uchylonego rozporządzenia na akt niższego stopnia – zarządzenie dyrektora Parku – budziła wątpliwości uczestników spotkania, podnoszących za „wolnym przewodnictwem” argumenty dotyczące hierarchii przepisów prawa, swobody działalności gospodarczej, a nawet swobód obywatelskich. – Jesteśmy w kontakcie z obydwoma stronami sporu, stanowiska są spolaryzowane, nam się wydaje, że mamy mocne podstawy, by ten obowiązek utrzymać – mówił Szymon Ziobrowski. Jak dodawał dyrektor Skawiński, stanowisko to jest wspólne z podejściem drugiego wysokogór-



foto. Piotr Turkot

skiego parku narodowego – Karkonoskiego, ma również wpływ na zmniejszenie obciążenia Tatr w szczycie szkolnych wycieczek.

W kwestii liczby turystów na szlakach padały pytania, w których przywoływano długi sierp-



foto. Piotr Turkot



foto. Piotr Turkot

niowy weekend, kiedy to na drogę do Morskiego Oka weszło kilkanaście tysięcy osób. – Nie wyobrażam sobie odliczania na przykład pięciu tysięcy wchodzących w Kuźnicach i powiedzenia stop kolejnej osobie. Nie chcemy zmieniać ilości, ale jakość turystów, ich zachowania – za miękkim zarządzaniem ruchem turystycznym opowiadał się Paweł Skawiński. Pytany o intensywną gospodarkę leśną w dobrach Wspólnoty Witowskiej, przyznawał, że u nich bardziej widać te prace i wygląda to źle, zaznaczając, że są one zgodne z obowiązującą w lasach dolin Chochołowskiej i Lejowej ochroną krajobrazową i że nie ma możliwości przeprowadzenia tam wyłączeń, o które pytali uczestnicy spotkania.

Łukasz Kosut

Jeszcze do 31 marca 2012 roku w zakopiańskiej Galerii im. Kulczyckich na Kozińcu oglądać można wystawę pod takim tytułem. Wystawie tej, otwartej 1 października, towarzyszył szereg imprez.

Najpierw w sobotę 12 listopada odbyły się „Zakopiańskie »Dziady«”, czyli wieczór wspomnień o dawnych zakopiańczykach i dawnym Zakopanem, o bohaterach wystawy i osobach, dla których zabrakło na

niej miejsca. Wieczór ten przekonał autorów, że warto wspominać i zbierać wspomnienia, że warto kontynuować ten projekt może już nie w formie wystawy, ale kolejnego tomu książki.

Następnie, 9 i 10 grudnia na Kozińcu odbyła się sesja naukowa „Antropologia, pamięć, historia. Wokół projektu »Zakopiańscy – w poszukiwaniu tożsamości«.” Sesję, według projektu autorów wystawy, zorganizowało Muzeum Tatrzańskie przy współpracy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, kwartalnika „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” i Instytutu Sztuki PAN. Autorzy skupili się na trzech obszarach zainteresowań. Relacji



foto. Lukasz Malinowski

między różnymi gatunkami historii a anegdotą, wspomnieniem, mitem. Pojęciu lokalności i formach jej istnienia dziś oraz na tożsamości jako przyjętym i akceptowanym sposobie lokalnego istnienia. Sesję rozpoczął błyskotliwym, skrzącym się dowcipem wystąpieniem zatytułowanym „Demonizm Zakopanego. Mit i fakt” wybitny pisarz, tłumacz, krytyk i taternik

– Jan Gondowicz. Niżej podpisany wygłosił tekst „Zakopane jest szkołą tęsknoty”, a znany etnograf i pisarz Antoni Kroh swoje wystąpienie, a raczej wyznanie, zatytułował „Muzeum Tatrzańskie – pierwsza i ostatnia miłość”. Dr Małgorzata Maj i dr Stanisława Trebunia-Staszal z UJ omówiły prezentowany już w Zakopanem temat „Życie codzienne

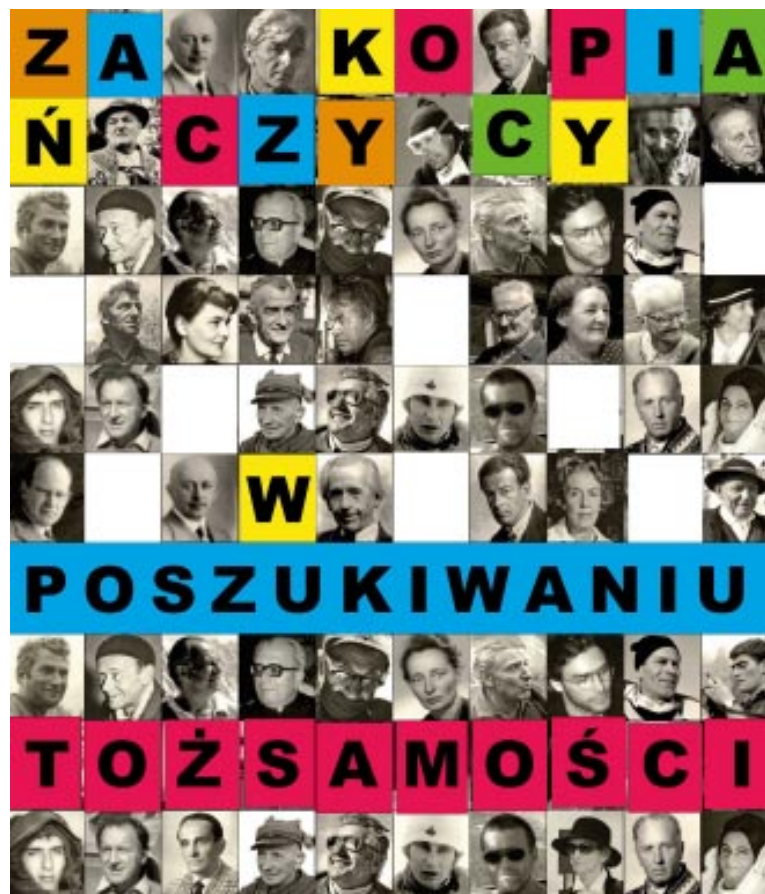
na okupowanym Podhalu w pamięci jego mieszkańców (wywołanej materiałami archiwalnymi niemieckiego IDO)”. Dr Zbigniew Benedyktowicz (redaktor naczelny kwartalnika „Konteksty – Polska Sztuka Ludowa”) zaprezentował „Elementarz tożsamości – na przykładzie filmu Wojciecha Wiszniewskiego i projektu »Zakopiańscy«”.

Następnego dnia prof. Janusz Barański z UJ mówił o góralszczyźnie i pamięci, współautor wystawy Kuba Szpilka wygłosił tekst „Wędrówka po śladach, o zakopiańczykach szukających tożsamości”, a Wojciech Szatkowski z Muzeum Tatrzańskiego poruszył badany przez siebie od dawna temat

◀ „Goralenvolk – kryzys tożsamości”. Tego dnia mówili również: współautor wystawy Piotr Mazik „Rola fotografii w małych narracjach”, prof. Barbara Fatyga z Uniwersytetu Warszawskiego „O kulturze żywej i ludowej”, prof. Jerzy S. Wasilewski z tejże uczelni „Postaci niezwykle a tożsamość lokalna”, prof. Czesław Robotycki z UJ „Lokalność a wielkomięjskie środowiska artystyczne i intelektualne, przykład Piwnicy pod Baranami”, prof. Dariusz Czaja z UJ „Stacja Rovigo. Przyjazdy, odjazdy” oraz dr Wojciech Michera z UW „Tożsamość Odysa. Autobiografia”. Na koniec Zbigniew Benedyktowicz rozmawiał z Moniką Sznajderman – szefową

Wydawnictwa „Czarne” (a także dr antropologii kultury): „O pamięci, historii i opowieściach lokalnych na przykładzie serii »Sulina«”. Wszystkie

wystąpienia zostaną wydane drukiem w 2012 roku w specjalnym numerze kwartalnika „Konteksty – Polska Sztuka Ludowa”.



I wreszcie 30 grudnia, zamiast zamknięcia wystawy, bowiem zapadła decyzja o jej przedłużeniu o trzy miesiące, zaplanowano kolejny wieczór wspomnień. Zebranej publiczności zaprezentowany zostanie montaż dawnych filmów o Zakopanem oraz głosy niektórych bohaterów wystawy. Obecni tego wieczoru na Kozińcu zakopiańscy wszelakich kategorii będą mogli dać się uwiecznić na potrzeby ewentualnych przyszłych wystaw, archiwów i wydawnictw. Portrety fotograficzne zakopiańczykom zrobią Magda Ciszewska-Rząsa i Jarosław Możdżyński.

Ta wystawa już uruchomiła pamięć. Ludzie zaczęli wspominać – bohaterów wystawy,

innych ludzi, inne wydarzenia, twarze, widoki, głosy, własną młodość. Dbajmy więc o pamięć, rozmawiajmy, wspomnijmy, spisujmy wspomnienia, gromadźmy fotografie, filmy i dźwięki. Stawiamy pytania, szukajmy odpowiedzi. My – zakopiańscy – powinniśmy wciąż szukać tożsamości. A ona – bynajmniej – nie jest oczywista.

Maciej Krupa

„Zakopiańscy.

W poszukiwaniu tożsamości”, Galeria Sztuki im. W. i J. Kulczyckich – filia Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Więcej informacji o wystawie i towarzyszących jej imprezach znaleźć można na stronach internetowych: www.zakopianczycy.eu, www.muzeumtatrzańskie.pl

Trzeci weekend października upłynął w Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN pod hasłem szeroko pojętej geologii. Tatrzańskie Warsztaty Geologiczne zorganizowane zostały przez Instytut Nauk Geologicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Geologii Słowackiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Geologiczne oraz Tatrzański Park Narodowy.

Impreza skierowana była głównie do geologów realizujących tematy badawcze w Tatrach. Jej celem była przede wszystkim wymiana doświadczeń różnych środowisk naukowych, prezentacja najnowszych wyników badań oraz polepszenie współpracy instytucji zewnętrznych ze służbami Parku. Z punktu widzenia TPN bardzo istotna była możliwość zaprezentowania nowego regulaminu wydawania zezwoleń na prowadzenie badań w Tatrach oraz portalu dla naukowców www.nauka.tpn.pl.

Czwartek, 13 października, był dniem wycieczek geologicznych. Uczestnicy mieli możliwość wyboru czterech tras prowadzonych



foto. Danuta Wojciechowska

przez specjalistów z danego terenu. Jeden z najznakomitszych znawców tematu, profesor Jozef Michalik z Instytutu Geologii Słowackiej Akademii Nauk poprowadził swoją grupę w podnóża Tatr Bielskich. Na trasie wycieczki nie mogło zabraknąć Jaskini Bielskiej, kamieniołomu Kardolina oraz Czerwonej Skałki z kajprem karpackim. Druga gru-

pa pod przewodnictwem pracowników Instytutu Nauk Geologicznych UJ, Tomasza Rychlińskiego, Piotra Jaglarza i Urszuli Borowskiej, poznawała serie osadowe jednostki krížniańskiej i wierchowej Tatr, na trasie od Kasprowego Wierchu po Wielki Kopieniec. Michał Gradziński natomiast udał się z grupą miłośników jaskiń do Doliny Zimnej



foto. Danuta Wojciechowska

Wody Orawskiej i znajdującej się tam Jaskini Brestowskiej. Ostatnią wycieczkę, której tematem były tzw. strefy ścinania na Jarząbczym Wierchu i Wołowcu, prowadził Zbigniew Cymerman.

Piątek, 14 października był dniem warsztatowym *sensu stricte*. Omówione zostały kolejne epoki geologiczne oraz zaprezentowa-

ne powstałe podczas ich trwania utwory, od paleozoicznego krystaliku po eocen. Osobne zajęcia poświęcone były tektonice, procesom wietrzenia, metodom datowania skał krystalicznych oraz zastosowaniu metod GIS w geologii.

W sobotę, 15 października uczestnicy mieli możliwość wystąpienia wykładów najbardziej do-



foto. Danuta Wojciechowska

świadczonych badaczy Tatr. Królowała geologia na najwyższym poziomie.

W ostatni dzień warsztatów, 16 października pracownicy Parku z dyrektorem Pawłem Skawińskim na czele poprowadzili uczestników na wycieczki przyrodnicze, których celem było uświadomienie naukowcom zagrożeń dla przyrody,

wynikających z ich przebywania poza szlakami turystycznymi.

Warsztaty były okazją do zaprezentowania geologii szerszemu gronu odbiorców. W czwartek, gdy naukowcy uczestniczyli w wycieczkach geologicznych, do Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN zaproszono dzieci z zakopiańskich przedszkoli i szkół, dla których przygotowany został specjalny program „Geologia – czym to się je?”. Uczestnicy dowiedzieli się, gdzie mieszkaly mamuty, jak wygląda mikroświat zaklęty w skale, jak powstają jaskinie oraz na czym polega praca geologa. Dodatkowo na specjalnie przygotowanych stanowiskach można było wykuć kamienie z gipsu, obejrzeć okazy skał i skamieniałości oraz poznać różne procesy geologiczne. Studenci z Koła Geologów UJ niezwykle ciekawie i z pasją tłumaczyli, czym jest czas geologiczny, jak wyglądała nasza planeta w przeszłości oraz jak powstały kontynenty i oceany. Nad całością warsztatów dla dzieci czuwała Jolanta Iwańczuk z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie. W zajęciach wzięło udział około 500 osób.

W piątkowy wieczór w Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN zgromadzili się miłośnicy Tatr, a wśród nich przede wszystkim przewodnicy tatrzańscy, by wysłuchać wykładu prof. Alfreda Uchmana „Jak powstały Tatry”.

Kolejnym wydarzeniem towarzyszącym Tatrzańskim Warsztatom Geologicznym był konkurs fotografii geologicznej *Zapisane w skale*. Regulamin konkursu przewidywał zgłoszenie prac w trzech kategoriach: Mikro, Makro i Pejzaż Geologiczny, których interpretacja zależała od autora. Wśród nadesłanych 79 prac większość zgłoszona została właśnie do tej ostatniej kategorii. Ponieważ w dwóch pozostałych kategoriach prace były bardzo podobne i trudne do obiektywnego podzielenia, jury postanowiło połączyć je i spośród nich wyłonić zwycięzcę. Część prac z powodu niespełnienia wymogów regulaminowych dotyczących wymiarów zdjęć nie mogła brać udziału w walce o miejsca nagradzane, natomiast zyskała kwalifikację do wystawy.

W kategorii Pejzaż Geologiczny pierwszą nagrodę otrzymał Jan Kućmierz za dwie prace: *W szczelinie* i *Wielka studnia*. Druga nagroda przypadła Grzegorzowi Barczykowi za zdjęcie *Struktura Giewontu*, a trzecie miejsce zajął Zbigniew Mierczak za zdjęcie *Krokodyl*. W połączonej kategorii Mikro/Makro jury przyznało pierwszą nagrodę *ex aequo*: Markowi Majerczakowi za serię zdjęć *Któż was wyzłobił* oraz Romualdowi Cichosowi za *Integrację*. Drugie miejsce zajął Krzysztof Rociński za pracę *Kamień*, a na trzecim po raz kolejny uplasował się Zbigniew Mierczak z *Sztańskimi wersetami*. Na szczególną uwagę zasłużyły piękne pejzaże autorstwa Magdaleny Ficek, przedstawiające riolitowe góry Islandii, ale nie brały one udziału w konkursie, ponieważ regulamin nie przewidywał nagradzania zdjęć spoza Tatr. Autorka wyróżniona została natomiast Nagrodą Specjalną Dyrektora TPN. Wernisaż wystawy pokonkursowej oraz wręczenie nagród były miłym zakończeniem oficjalnej części Tatrzańskich Warsztatów

Geologicznych. Sponsorami nagród byli Urząd Miasta Zakopanego, Uniwersytet Jagielloński oraz Tatrzański Park Narodowy.

Tatrzańskie Warsztaty Geologiczne zorganizowane zostały pod patronatem Burmistrza Miasta Zakopanego, Państwowego Instytutu Geologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Patronat medialny objął Podhalański Serwis Informacyjny „Watra”. Podziękowania kierujemy do sponsorów, którymi są: Geokrak, Terma Bukowina Tatrzańska, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, Towarzystwo Doktorantów UJ oraz firma Exnor i Apartamenty „Śpiący Rycerz”. Dziękujemy także firmie cateringowej Ziębówka oraz załodze Bąkowej Zohyliny Wyżniej za profesjonalną obsługę imprezy. Specjalne słowa uznania należą się Pani Jolancie Iwańczuk z PIG-u za olbrzymi wkład pracy w przygotowanie zajęć dla dzieci oraz wypożyczenie eksponatów i materiałów edukacyjnych.

Maria Król

35 tysięcy zwiedzających, 400 autorów, ponad pół tysiąca wystawców, dziesiątki imprez towarzyszących – oto bilans jubileuszowych, 15. Targów Książki w Krakowie. Przez cztery październikowe dni TPN, jedyny park narodowy obecny na imprezie, prezentował kilkanaście swoich wydawnictw.

Wszystkie książki można było kupić z 20-procentowym rabatem. Najszybciej z naszych półek zniknęły *Wycieczki geologiczne w Tatry* Marii Bac-Moszaszwili i Edyty Jurewicz, *Rośliny i zwierzęta. Przewodnik po Tatrach Polskich* Tomasa Skrzydłowskiego oraz praktyczny poradnik wydany we współpracy z Fundacją im. Anny Pasek *Lawinowe ABC*.

Na facebookowej stronie Targów pojawiały się utyskiwania zwiedzających na tłumy i związane z tym przepychanki. W kontekście prorocztw o zmierzchu książki i czytelnictwa takie głosy napawają jednak raczej optymizmem i pozwalają uwierzyć w słowa Umberto Eco, hasło przewodnie tegorocznych Targów: *Nie myśl, że książki znikną*.

(pk)



fot. Łukasz Janczy

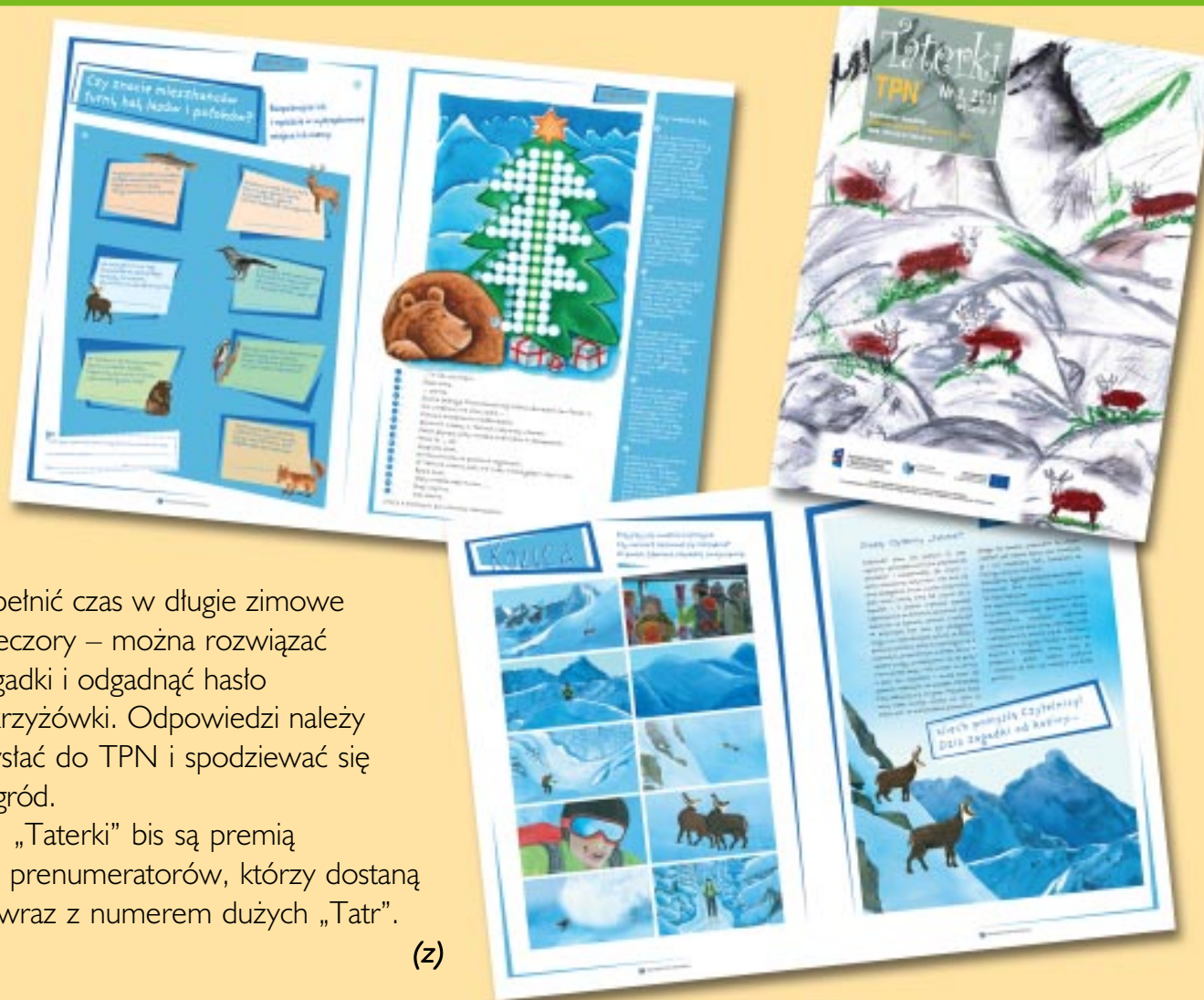
Specjalny dodatek dla dzieci, który w ramach Akademii Tatry ukazał się latem jako numer specjalny, spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem czytelników.

Niestety, jego dostępność była ograniczona ramami wyznaczonymi przez program Akademii, stąd niemal każdego dnia odbieraliśmy zapytania o możliwość „pozyskania” tego wydawnictwa. Cały, stosunkowo niewielki zresztą nakład rozszedł się błyskawicznie, pozostał niedosyt. Dlatego zdecydowaliśmy się na ich wznowienie. „Taterki” nr 1 bis zostały oznaczone jako drugie wydanie, mają nowy numer ISBN, a zawartość została wzbogacona o wkładkę kartonową opracowaną przez Małgorzatę i Marka Kotów z Działu Edukacji TPN, graficznie zaprojektowaną przez Wojciecha Kliczkę i Krzysztofa Kokoryna. Wkładka pozwoli

zapełnić czas w długie zimowe wieczory – można rozwiązać zagadki i odgadnąć hasło z krzyżówki. Odpowiedzi należy wysłać do TPN i spodziewać się nagród.

„Taterki” bis są premią dla prenumeratorów, którzy dostaną je wraz z numerem dużych „Tatr”.

(z)



„Biuletyn” Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ukazuje się nieregularnie, wyłącznie w Internecie: www.tpn.pl, www.tatry.tpn.pl. Wszystkie materiały zawarte w „Biuletynie” są chronione prawami autorskimi. **Redakcja:** Paulina Kołodziejska (red. naczelny), tel. +48 18 2023243, pkolodziejska@tpn.pl; Marek Grocholski, tel. +48 18 2023240, mgrocholski@tpn.pl; Zbigniew Ładygin, tel. +48 18 2023242, zładygin@tpn.pl. **Adres redakcji:** 34-500 Zakopane, Kuźnice 1. Numer 5/2011(20) zamknięto 12 grudnia 2011 r.